Nr. 287 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwow, środa 19 grudnia 1923. | Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
We Lwowie mies. 1,125.000 Mk. z dostawą do domu 1250000 M., na prowincji 1,250000 M., za granicą 1,900.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.
50.000 Mp.
Redakcja i Administracja Lwow, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPOŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

ZAKŁADY KONFEKCYJNE „POLAND“
urządzają
Wielką przedświąteczną sprzedaż reklamową
w nowo otwartym magazynie
przy ul. HETMAŃSKIEJ 22, vis a vis Muzeum przemysłowego.
Olbrzymi wybór: Ubrań męskich, raglanów, palt zimowych, kurtek itd.
W dziale damskim: Płaszczy welurowych, pluszowych, kostjumów z materjałów pierwszorzędnych wedle modeli zagranicznych
Ceny okazyjne! Warunki najdogodniejsze!
1199 Równocześnie odbywa się sprzedaż w naszych składnicach
przy ul. Gródeckiej 54 i Romanowicza 10.

Rezygnacja p. Thugutta.
Wł. Grabski tworzy rząd.

Warszawa 17. XII. (Pat.). Poseł Thugutt został dziś o godz. 9 wieczorem przyjęty przez p. prezydenta Rzplitej. Wynikiem konferencji było stwierdzenie przez posła Thugutta, że nie może wykonać powierzonego mu zadania.

Dnia 17 b. m. prezydent Rzplitej przyjął o godz. 23 byłego prezesa ministrów i byłego ministra skarbu p. W. Grabskiego, któremu powierzył misję utworzenia nowego rządu. P. Grabski misję tę przyjął i przystąpił natychmiast do formowania nowego rządu.

WARSZAWA, 17. 12. (Pat.). O godz. 24'10 wszedł do sali klubu sprawozdawców parlamentarnych nowodesygnowany premier p. Wł. Grabski i oświadczył zgromadzonym dziennikarzom, co następuje:

P. Prezydent Rzpltej powiedział, że w obecnej sytuacji parlamentarnej nie pozostaje mu nic innego, jak kazać mi utworzyć nowy rząd. Przy doborze członków gabinetu mam nie oglądać się na ich przynależność partyjną, a tylko wymagać, aby zdjęli z siebie wszelkie więzy partyjne i słuchali wyłącznie głosu sumienia, nakazującego dbać przedewszystkiem o dobro powierzonego ich opracowaniu programu rządowego. P. prezydent zaznaczył, że nie może być mowy o jakimkolwiek szeroko zakreślonym programie, chodzi tylko o zaspokojenie podstawowej potrzeby Polski: uzdrowienia skarbu. Chory skarb jest klęską dla wszystkich ludzi pracujących i zagraża bezpieczeństwu Rzpltej. Powołany jestem tylko to zło usunąć, odkładając na bok wszelkie inne względy. Mam działać szybko, aby na posiedzeniu w czwartek nowy rząd stanął przed sejmem.

ODWOŁANIE POSIEDZENIA SEJMOWEGO.

WARSZAWA. 17. grudnia. (Pat.) Zwołane na dziś przez pełniącego obowiązki marszałka sejmu wicemarszałka Moraczewskiego plenarne posiedzenie sejmu, które miało się odbyć o godzinie 16.tej zostało odwołane.

NPR. PRZECIW ODNOWIENIU DAWNEGO RZĄDU.

WARSZAWA. 17. grudnia. (Pat.) KKlub parlamentarny NPR. uchwalił następującą deklarację: Klub NPR. zastrzega się przeciw wszelkim próbom odnowienia pod taką czy inną formą dawnego rządu. Rząd winien sobie postawić jako główne zadanie sanację skarbu i w tym celu podporządkować interesy klas posiadających.

DZIŚ PREMIERA! APOLLO SENSACJA!

BŁĘDNE OGNIE...

Jeden z najwybitniejszych obrazów sezonu. Potężny dramat w 6 aktach. W gł. roli mocza Anita Berber.

Niepowodzenie misji p. Thugutta.

Rokowania ze stronnictwami bez rezultatu.

P. Thugutt składa misję swą w ręce p. Prezydenta.

WARSZAWA, 17. grudnia. (tel. wl.) W ciągu dnia dzisiejszego p. Thugutt prowadził rokowania z przedstawicielami klubów z wyjątkiem klubów mniejszości narodowych. Koncepcja gabinetu parlamentarnego, obejmującego stronnictwa od chadecji do PPS. przestała być aktualna, wysunęła się natomiast koncepcja gabinetu fachowego, pozaparlamentarnego.

„Życzliwe stanowisko" Piastowców.

Piastowcy, którzy wczoraj byli przeciwni takiemu gabinetowi, tak samo jak i chadecy, zmienili swe stanowisko w ciągu ubiegłej nocy. Na dzisiejszem posiedzeniu klub „Piasta" uchwalił następującą rezolucję:

1) Klub PSL. „Piast" stoi na stanowisku jak najrychlejszego zlikwidowania przesilenia.

2) Klub przyjmuje do wiadomości sprawozdanie swego prezesa, a w szczególności stwierdzenie, że prezydjum w dotychczasowych pertraktacjach nie utrudniało p. Thuguttowi jego misji.

3) Klub oświadcza, że zajmuje życzliwe stanowisko w stosunku do misji utworzenia gabinetu przez Thugutta, zwłaszcza co do jego zamiaru wciągnięcia wszystkich odłamów społeczeństwa do pozytywnej pracy nad naprawą skarbu. W zasadzie klub uzależnia swe poparcie od ewentualności utworzenia większości parlamentarnej przez nowy rząd, oraz od jego programu i składu personalnego.

WARSZAWA, 17. grudnia. (Pat.) „Piast" na dzisiejszem posiedzeniu postanowił poprzeć misję Thugutta w charakterze prezesa rządu pozaparlamentarnego.

Chadecja przeciw projektom Thugutta.

WARSZAWA, 17. grudnia. (tel. wl.) Klub chrześcijańskiej demokracji na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił:

1) Program p. Thugutta, ograniczający zadanie nowego rządu do przeprowadzenia sanacji skarbu i zapewnienia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, Ch. D. uważa za zgodny z zapatrywaniami własnemi.

2) Projekt p. Thugutta utworzenia rządu parlamentarnego, złożonego z centrum, lewicą aż do PPS. włącznie — klub uważa za nierealny, nieprowadzący do celu, gdyż taki zespół nie stanowiłby większości, potrzebnej do urzeczywistnienia powyższego programu, zwłaszcza wobec niezdecydowanego stanowiska PPS., co do rządu parlamentarnego.

3) Projekt p. Thugutta utworzenia gabinetu z mężów pozaparlamentarnych, z nim samym na czele klub uważa za nie prowadzący do celu, gdyż najwybitniejsi w tym gabinecie przedstawiciele ustaliliby mu cechy jednostronności politycznej, która rozpętałaby walki partyjne, uniemożliwiające przeprowadzenie sanacji skarbu.

4) Klub Ch. D. stoi nadal na stanowisku, że z zespołu klubów, tworzących podstawę rządu, wykluczyć należy te kluby które nie stoją na gruncie państwowości polskiej, — oraz, że poprze rząd, zapowniający złagodzenie walk partyjnych.

WARSZAWA, 17. grudnia. (A. W.) Podczas dzisiejszych konferencji Ch. D. z Thuguttem, stronnictwo to stało w dalszym ciągu na stanowisku, iż gabinet Thugutta powinien oprzeć się na większości polskiej, złożonej z 223 głosów. Oparcie rządu na mniejszościach słowiańskich Ch. D. uważa za nieodpowiednie. Następnie Ch. D. postawiła za warunek udziału w rządzie, nie wejście doń marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 17. grudnia. (A. W.) Podczas narad Korfantego z Thuguttem, omawiano możliwość udziału Dmowskiego w przyszłym gabinecie. Korfanty zapytał, jakie stanowisko zajmie PPS. w stosunku do gabinetu, gdyż przy takiej kombinacji życzliwa neutralność PPS., nie mogłaby wystarczyć, bo stronnictwo to musiałoby wziąć na się odpowiedzialność przez delegowanie przedstawicieli swych do rządu parlamentarnego.

„Piast" rozsypuje się dalej.

WARSZAWA, 17. grudnia. (tel. wl.) Zaznaczyć należy, że w „Piaście", utworzyła się nowa grupa, złożona z pp. Byrki, M. Dąbrowskiego, Bednarskiego, Saronieckiego, Pieniążka i Bednarczyka, która oświadczyła p. Witosowi, że będzie popierała gabinet p. Thugutta. P. Witos zielony ze złości, opuścił posiedzenie klubu. Przy wyjściu odbył się między nim a p. Bednarczykiem następujący djalog:

P. Bednarczyk: Będziemy głosowali za gabinetem Thugutta.

P. Witos: A regulamin?

P. Bednarczyk: Pan zostanie sam w klubie ze swym regulaminem.

MARSZ. PIŁSUDSKI ODMAWIA...

WARSZAWA, 17. grudnia. (tel. wl.) Po ogłoszeniu przez Piastowców i Chadeków powyższych oświadczeń, p. Thugutt rozmawiał w kuluarach sejmowych z komisją porozumiewawczą lewicy oraz pp. Chacińskim i Korfantym, jakoteż z przedstawicielami Piasta.

O g. 6. wieczorem p. Thugutt udał się po raz drugi do marszałka Piłsudskiego (pierwszy raz był u niego bezpośrednio po otrzymaniu misji) do Sulejówka. Jak słychać

MARSZ. PIŁSUDSKI PONOWNIE ODMÓWIŁ PROPOZYCJI PRZYJĘCIA TEKI MINISTRA WOJNY.

Poseł Thugutt składa swą misję.

WARSZAWA, 17. grudnia. (tel. wl.) Około g. 9. p. Thugutt udał się do Belwederu, aby zdać relację prezydentowi Rzplitej z przebiegu rokowań. O godz. 10. wrócił z Belwederu i wydał obszerny komunikat, w którym oznajmia, że misję utworzenia rządu złożył na ręce p. Prezydenta.

Nowa podwyżka cen tytoniu i soli.

LWÓW, 17. 12. (Pat.) Według otrzymanych informacji z dniem 15 bm. podwyższono cenę soli o 110 proc., z dniem 18 bm. cenę tytoniu o 32 proc., cygar o 42 proc., papierosów o 45 proc.

Ponieważ już od kilku dni krążyły pogłoski o mającej nastąpić podwyżce cen tytoniu, we wszystkich prawie trafikach jak na skinienie laski czarodziejskiej od dwóch dni zniknął tytoń i papierosy. Powtórzyła się nie wiadomo po raz który historja z ukrywaniem fabrykatów — aż do czasu podwyżki. — Red.

Partja Pracy godzi się objąć rządy.

WIEDEŃ, 17. grudnia. (A. W.) „8-Blatt" donosi z Londynu, że partja pracy (Labour Party) postanowiła przyjąć misję tworzenia nowego gabinetu. Na przyszłego premiera upatrzony jest Mac Donald. Wielka część liberałów z Loyd Georgem na czele zamierza udzielić nowemu rządowi swego poparcia. Rada ministrów ma jutro w myśl życzenia Labour Party ułożyć tekst oświadczenia w sprawie zwalczania bezrobocia.

LONDYN, 17. 12. (Pat.) Na jutro zwołany zostanie meeting partji liberalnej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa na meetingu leaderzy partji zadecydują nie tworzyć koalicji, natomiast stronnictwo liberalne okaże poparcie programowi Labour Party w zbliżającej się sesji parlamentarnej.

FRANCUSKA POŻYCZKA DLA POLSKI.

PARYŻ, 17. 12. (Pat.) Senat uchwalił projekt ustawy w sprawie udzielenia Polsce pożyczki w wysokości 400 miljonów franków.

ANGLIA ZAANEKTOWAŁA BIEGUN POŁUDNIOWY.

PARYŻ, 17. grudnia. „Matin" donosi, że Anglia bez porozumienia się z jakiemkolwiek mocarstwem zaanektowała wszystkie linje wiodące do kontynentu anarktycznego oraz przeważną część nowo odkrytych dla międzynarodowego rybołowstwa bardzo ważnych terytorjów łącznie z biegunem południowym. Odnośne dekrety zostały opublikowane jedynie w piśmie urzędowem, wychodzącem — na wyspach Falklandzkich. Mocarstwom pozostaje obecnie tylko — przyjęcie do wiadomości aneksji bieguna południowego przez Anglję.

WYPADEK AUTOMOBILOWY CLEMENCEAU.

PARYŻ, 17. grudnia. (Pat.) Jak donoszą z Saint Germaine, Clemenceau uległ wypadkowi samochodowemu. Wypadek został spowodowany tem, że szofer chcąc wyminąć uderzył z gwałtowną siłą o drzewo. Szyby auta zostały strzaskane. Odłamki zaś szkła dotkliwie pokaleczyły Clemenceau w głowę i czoło. Clemenceau został przewieziony do szpitala w Saint Germaine, skąd po zaszyciu ran odwieziono go do Paryża, gdzie będzie się leczył w domu.

RUCH KONTRREWOLUCYJNY W TURCJI.

KONSTANTYNOPOL, 16. grudnia. Zgromadzenie narodowe w Angorze zajmowało się na tajnem posiedzeniu sprawą ruchu kontrrewolucyjnego, którego siedzibą jest Konstantynopol. Stwierdzono fakt istnienia sprzysiężenia przeciwko rządowi angorskiemu. Zgromadzenie narodowe uchwaliło powołanie specjalnej komisji śledczej.

Naczelni redaktorowie pism konstantynopolitańskich „Ikdam", „Tanin" i „Tevhid" Eskiar" zostali aresztowani.

Stan zdrowia Kemala Paszy budzi poważne zaniepokojenie.

KRÓL GRECKI NA WYLOCIE.

ATENY, 177. grudnia. (Pat.) Wybory do parlamentu odbyły się w całym kraju w atmosferze zupełnego spokoju. Jak się zdaje zwycięstwo odniosą Venizeliści. Zdaniem wielu wybitnych polityków utrzymanie monarchji w Grecji staje się coraz trudniejsze.

DZIŚ PREMIERA 17. XII. 1923 r. **Teatr BAGATELA** DZIŚ PREMIERA 17. XII. 1923 r.

Początek o godzinie 8·20 wieczór.

Nowość senzac. atrakcyjna **CHITTA DOLORES** światowej sławy duet taneczny

Gościnne występy pp. Marka Windheima i M. Mirskiego z **nowym repertuarem.**

Instytut dla samobójców Sketch w 1-ej odsłonie. | **DJABLIKI** Farsa w ... akt.

UWAGA: W dniach Święta Bożego Narodzenia 2 przedstawienia: pierwsze o g. 6 pop. drugie o g. 8

O przymusowy wskaźnik drożyźniany.

Sprawa przymusowego stosowania wskaźnika drożyźnianego dla regulowania płac robotniczych stała się dla klasy pracującej tak piekącą, że pod naciskiem organizacji robotnicych i ustępujący rząd zdecydował się przedłożyć odpowiedni projekt ustawy. Sprawa jest ważną dlatego, że istnieją jeszcze pracodawcy, którzy nie chcą stosować wskaźnika, a tam gdzie się go stosuje kapitaliści próbują zrywać umowy i od przyjętego obowiązku się uchylić. Obecnie znalazł się w sejmie projekt mający naturalnie wiele wad, które posłowie socjalistyczni będą się starali usunąć.

W dyskusji nad tą sprawą przemawiał tow. Stańczyk:

Sprawa przymusowego stosowania wskaźnika drożyźnianego do płac jest pierwszorzędnej wagi. Jeżeli p. minister Smólski ustawę tę tutaj nam przedłożył, to stało się to pod naporem mas robotniczych. Stronnictwo, do którego mam zaszczyt należeć, dawno już złożyło w tej sprawie wniosek w Sejmie.

Płace od początku wojny kształtowały się stale zniżkowo, podczas, gdy z drugiej strony bogactwa klas posiadających wzrastały. Jeżeli weźmiemy stosunki nasze, to widzimy, że majątki obszarników i kapitalistów w przeciągu pięciu lat niepodległego bytu Państwa naszego doszły do potwornych rozmiarów, natomiast nędza mas robotniczych doszła już do przerażających rozmiarów. Gdyby p. Kiernik zechciał być na chwilę szczery, to musiałby powiedzieć Panom, że nie jakieś „wichrzenia“ wywołują strajki, lecz niedopasowanie płac do wzrostu drożyzny. Komisja statystyczna w Warszawie na podstawie najniższego głodowego budżetu wykazuje, że, aby robotnik mógł najskromniej wyżyć, **musiałby zarabiać półtora miljona dziennie.** Otóż stwierdzam, że dwie trzecie robotników w Polsce zarabia najwyżej 800 tysięcy marek dziennie. Masy, pchane przez instykt samozachowawczy, muszą się **bronić przed śmiercią głodową** co raz to w gwałtowniejszy sposób.

Kapitaliści mówią, że nie mogą na rynku zagranicznym konkurować ze swojemi wyrobami. Stwierdzić należy, że gdyby szerokie masy ludowe mogły kupować to, czego potrzebują, to rynek nasz wewnętrzny takby się rozszerzył, że chwilowo nie potrzebowalibyśmy szukać zagranicznego rynku. Ogładzaniem mas robotniczych, ogładzaniem szerokich mas konsumentów podrywa się możność kupowania przez te masy artykułów, produkowanych przez nasz przemysł.

A następnie dotychczasowy stan niedożywiania się robotników ma jeszcze i inny ujemny skutek. Dotychczas konkurowaliśmy z zagranicą tanią robocizną. Ale gdy stosunki się unormują i będziemy zmuszeni konkurować nie walutową, ale wydajnością pracy, to robotnik nasz wygłodzony, nie będzie w stanie tak wydajnie pracować i staniemy wobec innych państw w pozycji niesłychanie dla naszego przemysłu niewygodnej.

Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę tę straszną rzecz, że w niepodległem Państwie Polskiem na ulicach Łodzi, Częstochowy, w Zagłębiu węglowem leje się krew strajkujących robotników, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na ulicach Krakowa, Tarnowa i Borysławia padali od kul robotnicy i żołnierze, to zachodzi pytanie, czy dalej ma się iść tą drogą do katastrofy?!

Trzeba walczyć z głodem, a nie z klasą robotniczą!

Projekt ustawy, o którą tu chodzi, musi być gruntownie zmieniony. P. minister Smólski należy do stronnictwa robotniczego. (Głos: I słusznie). Ale zasadą tego stronnictwa jest dać **Panu Bogu ogarek, a djabłu wielką świecę.** I w tej ustawie p. minister chce iść po tej drodze.

Przedewszystkiem w art. 1 powiada: tam, gdzie pracuje 4 robotników, tam ustawa nie obowiązuje. Zobaczmy te warsztaty, gdzie pracują robotnicy w małych grupkach, dwuch, trzech, czterech, **tam jest najstraszniejsza nędza.** Wyłączenie ich, oznacza oddanie ich na bezwzględny łup wyzysku.

Dalej p. minister powiada, że tam, gdzie robotnicy mają płace przedwojenne, tam ustawa ta nie będzie miała zastosowania. Szkoda tylko, że p. minister nie poszedł konsekwentnie po linji swego rozumowania i nie wezwał panów przemysłowców węglowych, czy też włókienniczych, czy jakichkolwiek innych, ażeby i oni ceny swoich towarów zredukowali do normy przedwojennej. A dalej, taki punkt krzywdziłby robotników, którzy już zdobyli pewien poziom płac i pewną stopę życia — i spychałby ich zupełnie niesłusznie na niższy poziom życia.

Dalej p. minister wprowadza artykuł, który zupełnie może ustawę unicestwić, bo minister rezerwuje sobie prawo zawieszania działania ustawy tam, gdzie przemysłowcy „udowodnią“, że zastosowanie ustawy jest „niemożliwe“. Jeżeliby przemysłowcy mieli możność uchylania się od stosowania tej ustawy, to teroryzowaliby każdego ministra groźbą zatrzymania produkcji, zatrzymania warsztatów pracy, masowem bezrobociem, aby tylko uzyskać prawo niestosowania wskaźnika drożyźnianego“.

Projekt został odesłany do komisji, która do 4 dni miała go opracować. Tymczasem wybuchło przesilenie rządowe, co pewnie wpłynie na przewleczenie załatwienia sprawy. Zwłoka ta może mieć tę dodatnią stronę, że ustawa będzie lepsza po rozbiciu się chjeno-piasta.

—•••—

79)

UPTON SINCLAIR.

100%

Historja patrjoty.

Tłumaczyła z angielskiego

dr. FELICJA NOSSIG.

(Ciąg dalszy.).

Piotr już od dłuższego czasu podejrzywał Jonasza. Teraz spotkał się z nim w pokoju 4277, i obmyślili razem plan przeciw Sydney'owi. Jonasz napisał list, rzekomo pochodzący od niemieckiego towarzysza, i zawierający adresy kilku europejskich gazet, wzywający Sydney'a, aby im posyłał swoje pismo. Nazajutrz Jonasz przyszedł do redakcji i Sydney pokazał mu ten list. Jonasz oświadczył, iż są to pisma socjalistyczne i dla redaktorów byłoby z pewnością zajmującem poznać powojenny nastrój amerykańskich żołnierzy. Sydney siadł przy biurku i Jonasz podyktował mu: — Byłem nieprzyjacielem orężnym, posyłam braterskie pozdrowienia i witam ich jako braci przyszłego wielkiego społeczeństwa. — Itak dalej w tym tonie, zwyczajny żargon międzynarodowy, który dniem i nocą płynie z ust agitatorów. Sydney wysłał list i egzemplarze swego pisma, a ludzie Guffey'a przekupi i urzędników pocztowych, którzy list przytrzymali. Prowadzący księgi Sydney'a, jeden z ludzi Guffey'a zgłosił się do prokuratorji i zeznał pod przysięgą, że Sydney podczas wojny utrzymywał z nieprzyjaciółmi zdradzieckie stosunki. Wydano rozkaz aresztowania Sydney'a, przeszukano redakcję, zabrano listę abonentów, wyrzucono wszystko w pokoju na podłogę.

Cały plan był pomysłem Piotra, a teraz łotr Jonasz chciał mu zabrać całą zasługę. I dlatego Piotr cieszył się, gdy prokuratorja oświadczyła, iż rzecz była źle zrobiona, i że nie chce z nią mieć nic do czynienia. Lecz prokurator Burchard nie był tak przeczulony; ajenci jego zrobili powtórny napad na redakcję, rozbili tam wszystko i wrącili wypuszczonego tymczasem weterana napowrót do więzienia. Kaucję ustanowiono na piętnaście tysięcy dolarów, „Times“ przyniosły całą sprawę z tłustymi nagłówkami, opowiadały niestworzone historje o tem, jak to redaktor „Przyjaciela Weteranów“ konspirował z nieprzyjacielem, podały fotografię jego zdradzieckiego listu, oraz listu niemieckiego współspiskowca. Proces przeciw redaktorowi ciągnął się przeszło rok, a chociaż go za kaucją wypuszczono, Guffey postarał się, o to, że nigdzie w American City nie otrzymał zajęcia; pismo jego było zniszczone, rodzina bliska śmierci głodowej.

78.

Piotr pracował już od ośmiu miesięcy uczciwie i wiernie, dotrzymał danego Guffey'owi przyrzeczenia i nie spojrzał na kobietę. Jest to jednak dla mężczyzny nienormalny sposób życia, i Piotr czuł się bardzo samotnym. Nell Doolm, Rózia Stern, nawet mała Jennie odwiedzały go w snach. Pewnego dnia ukazała mu się we wspomnieniu jeszcze inna twarz, twarz małej manikurzystki, panny Frisbie, która pogardziła nim ponieważ był czerwonym. Otóż obecnie nie jest już czerwonym. Przeciwnie, jest bohaterem, portret jego ukazał się w „Times“ z pewnością widziała go także panna Frisbie. Jest to dobra, uczciwa dziewczyna, z którą mógłby z pewnością zaprzyjaźnić się bez narażenia się na niebezpieczeństwo.

Piotr udał się do salonu manikurowania i znalazł tam istotnie małą, złotowłosą pannę. Rzetem, by go kiedyś znowu spotkała. Piotr zaczywiście czytała o nim w gazecie, marzyła o prosił ją do kina. W drodze do domu zbliżyli się bardzo, a po tygodniu zdawało się obojgu, że byli przez całe życie przyjaciółmi. Gdy Piotr zapytał pannę Frisbie, czy może ją pocałować, odrzekła figlarnie: — Tak. Gdy zaś pocałował ją kilka razy, oświadczyła mu, że utrzymuje się sama, że jest samotną i bez obrony, że była zawsze uczciwą dziewczyną i musi go lepiej poznać, zanim mu pozwoli całować się nadal.

Piotr namyślił się nad tą sprawą i doszedł do wniosku, że dość już ma za sobą głupstw młodości i najwyższy czas, aby się ustatkował. Wszystko to przy następnem spotkaniu powiedział pannie Frisbie i zanim jeszcze wieczór się skończył byli zaręczeni.

Nazajutrz rano Piotr udał się do Guffey'a, usiadł na samym brzeżku krzesła przy biurku Guffey'a, kręcił kapelusz w palcach, zarumienił się i wyjąknął swoje wyznanie. Był przygotowany na grad szyderczych pocisków i odczuł wielką ulgę, gdy Guffey zauważył, że, jeżeli Piotr naprawdę znalazł uczciwą dziewczyne i chce się z nią ożenić, nie będzie zgoła temu przeciwny. Niema cenniejszej rzeczy na świecie, niżeli wpływ dobrej żony, i Guffey lubi żonatych urzędników, którzy prowadzą życie rozumne i uczciwe. Na takich można polegać, a przytem ma się w razie potrzeby pod ręką żeńskiego detektywa. Gdyby Piotr już dawniej był się ożenił, posiadałby dziś już teraz wcale piękne konto bankowe.

Piotr ośmielił się zwrócić uwagę, że dwadzieścia dolarów tygodniowo przy obecnej drożyźnie nie jest płacą umożliwiającą ożenienie się. Guffey przyznał mu słuszność i przyrzekł podwyższyć mu pensię na trzydzieści dolarów — lecz chciałby przedtem rozmówić się z narzeczoną Piotra i sam osądzić, czy jest godną zostać jego żoną.

(C. d. n.)

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 17 grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Wtorek o g. 7 „Rigolletto".
Środa o g. 7 „Nina".
Czwartek o g. 7 „Traviata".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Wtorek o g. 7 „Pokojówka szuka miejsca".
Środa o g. 7 „Sprawa Kaisera".
Czwartek o g. 7 „Pokojówka szuka miejsca".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul Słoneczna:

Wtorek o g 7 „Księżniczka Olala".
Środa o g. 7 „Księżniczka Olala".
Czwartek o g. 7 „Księżniczka Olala".

TEATR LITER.-ARTYST. „BAGATELA", ul. Rejtana 3.

Część I.: „Instytut dla Samobójców" sketch w 1-ym akcie. — Część solowa: Chitta & Dolores — Windheim — Mirski. — Część III.: „Djabiki" farsa w 1 akcie. — Uwaga! W dnie świąt Bożego Narodzenia dwa przedstawienia. Pierwsze od 6-ej, drugie od 8·30 wieczorem. Początek o g. 8 wieczór. – Przedsprzedaż: w składzie. nut WP. Seyfartha, Akademicka 6.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Wtorek, środa o g. 7·30 „Przykazanie Mojżesza".
Czwartek o g. 7·30 „Kaleka".

Ukr. Nar. Teatr „Ukr. Besidy", dyr. J. Stadnik.
(ul. Szaszkiewicza 5).

We środę 19 b. m. o godz. 7 w. „Baron Kimmel", operetka.

Bilety wcześniej w „Sojuznym Bazarze", ul. Ruska dom „Dnistra".

O ZAGADNIENIACH METAPSYCHIKI. Dziś we wtorek 18 bm. o godz. 7 wieczorem prelekcja **inż. Libańskiego** „O zagadnieniach metapsychiki" z obrazami świetlnymi w sali Instytutu Technologicznego.

A. DICESCU, primadonna królewskiej opery rumuńskiej, wystąpi w Teatrze Wielkim w czwartek w „Trawiacie". Znakomita śpiewaczka dała się już raz poznać w Warszawie i wtedy tacy krytycy, jak Niewiadomski i Szopski wyrażali się o jej kreacji z najwyższemi pochwałami. Kasy od dziś sprzedają bilety. Dyrekcja teatrów, chcąc dać możność usłyszenia artystki, pewną część biletów przeznaczyła dla abonentów.

NOWA OPERETKA. Ruchliwy Teatr Nowości przygotowuje na piątek nową operetkę p. t. „Królowa Montmartru" Vada Ennem w tłumaczeniu Marka, zlokalizowanem na tle naszych stosunków. Operetka ta ze względu na piękną muzykę i oryginalne tło cieszy się tak za granicą jak i w Warszawie olbrzymiem powodzeniem. Obsadę tworzyć będą pp. Kasprowiczowa, Brzeska, Lubicz, Kuligowski, Tatrzański, A. Kowalski, Sowiński i in. Tatrzański ma przepyszną rolę starego apasza. Reżyseruje p. Kuligowski, dyreguje p. Seredyński. Tańce układu St. Faliszewskiego, w wykonaniu pp. Biczównej, Burkackiej, Cieszkiego i zespołu baletowego. Nowością będzie w trakcie baletu pokaz mód paryskich z jednego ze znanych magazynów. Przedsprzedaż biletów rozpocznie się w środę rano.

PRZEDSTAWIENIE POPULARNE „Popychadła" w niedzielę 23 bm. wystawione będzie w Teatrze Wielkim w obsadzie premierowej. Bilety po cenach zniżonych są już do nabycia w Związku Teatrów i Chórów Włościańskich, ul. Mickiewicza l. 26, od godz. 5—8 wieczór.

WYSTAWA GWIAZDKOWA TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH przy ul. Dzieduszyckich 1 (boczna brama Muzeum Przem.) daje sposobność nabycia po bardzo niskich cenach podarunków na gwiazdkę w formie dzieł sztuki pierwszorzędnych artystów lwowskich. Nowe prace na miejsce już sprzedanych nadesłali art.-mal. Wygrzywalski, Kostynowicz, Mackiewicz, Jarosiewicz i w. i.

KŁAMLIWE WIEŚCI O MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM. Niedawno w paru pismach pojawiła się wiadomość, jakoby marsz. Piłsudski zachorował i został przewieziony do szpitala. Były to jednak doniesienia prywatne, nie potwierdzone przez żadną agencję telegraficzną. Obecnie „Naprzód" pisze o tej plotce następujące szczegóły: „Niema na tem ani słowa prawdy. Od osoby, która w tych dniach była w Sulejówku, dowiadujemy się, że marszałek zdrowszy jest, niż kiedykolwiek, wychodzi na spacery, jeździ czasem do Warszawy, dużo pracuje i humor ma znakomity. Plotka o szpitalu powstała stąd, iż w połowie listopada Piłsudski uczuł odnowienie artretyzmu w lewej ręce i wtedy wyłonił się projekt naświetlania kwarcowego w szpitalu Ujazdowskim. Po kilku dniach jednak nastąpiło znaczne polepszenie, więc marszałek postanowił zostać w Sulejówku, gdzie mu jest najwygodniej, owe zaś naświetlania brać kiedyś później, gdy zamieszka w Warszawie.

ODCZYT P. T. „WYPRAWA NA NAJWYŻSZY SZCZYT ŚWIATA Monte Everest", ilustrowany przeźroczami, wygłosi major dr. Wład. Fuchs. Odczyt odbędzie się w wielkiej sali Kasyna oficerskiego, ul. Fredry 1, dnia 19 bm. o godz. 18. Miejsca siedzące 200 i 100 tys. mk., stojące 50 tys. mk.

WYGODA CZY SZYKANA PUBLICZNOŚCI? Publiczność, używająca wozów tramwajowych, utyskuje straszliwie oraz cierpi przez zmianę kierunków jazdy wozów. Poza wozami Ż-D., które okazały się praktyczne, inne połączenia są mniej fortunne, a najbardziej ucierpiała linja Ł-D. Bywa tak, że przejeżdżają puste wozy jeden za drugim z ul. Sykstuskiej w kierunku placu Marjackiego, zaś godzinami trzeba czekać na wóz Ł-D.

NIEDOBÓR OPERY WARSZAWSKIEJ wynosił w zeszłym miesiącu 18 miljardów mk., obecnie przekroczył 35 miljardów. Deficyt ten wzrasta odpowiednio do wskaźników drożyzny, ponieważ wskaźnik ten jest regulatorem zarobku personalu teatralnego.

W ŁODZI GINĄ LUDZIE Z GŁODU. Bogate miasto przemysłu tkackiego „polski Manczester" jest też siedliskiem straszliwej nędzy. Ludzie, żyjący z pracy rąk, doprowadzeni są częstokroć do tego, iż chorują i giną z głodu. Jak donoszą, onegdaj zanotowano znów siedm wypadków zasłabnięć z głodu.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Z wynurzeń prasy prawicowej wynika, że koła te czekają na katastrofalny spadek marki polskiej, mający rzekomo nastąpić z powodu ustąpienia ich rządu. Ażeby to uskutecznić, utrudniają te sfery sformowanie się nowego rządu. Dotychczas wzrost dolara postępuje w podobnem tempie, jak za czasów śp. rządów chjeny. — W wolnych obrotach we Lwowie płacono wczoraj dolary do 5,450, kanad. 5,100, kor. czeskie do 130, leje do 24, ft. szterl. do 24,000, złote 20 kor. do 22,000, srebrną kor. do 360, 5 kor. do 1,800 tys. mk. PKKP. płaciła dolary do 5,200, kanad. 5,045, tys., fr. franc. 275..500, fr. belg. 238.500, fr. szwajc. 906.000, ft. szterl. 22,700,liry 226, kor. czeskie 150, austr. 73m złoty frank 1,002.600, miljonówkę 400 tys. mk.

Akcje miały tendencję zwyżkową. Płacono: Chodorów od 6,450, Cegielski 975, Ćmielów 1,400, Gafota 340, Oikos 6,650, Parowozy 675, Pezet 240, Pol. Nafta 750, Pol. tow. bud. 245, Rakszawa 8,100, Siersza eletr. 300, Siersza górn. 12,000, Tespe 7,400, Zieleniewski 23,7750 tys. mk.

PASKARSTWO OBSZARNIKÓW I SPEKULANTÓW. Zespół tych osobników paskuje w najlepsze do czasu, aż nowy rząd zamknie granice przed wywozem zboża. Wczoraj na giełdzie zbożowej w dalszym ciągu podbijali oni ceny. Notowano: pszenica 13.800 — 15.000, żyto 8.800 — 9.300, jęczmień browarniany 8.800 — 9.200, owies 8 — 8.400, kasza hreczana 28 — 30 mil., mąka pszenna 40 proc. 30 mil., 55 proc. 25, 70 proc. 20, żytnia 60 proc. 20, 70 proc. 18, otręb pszen. 6, żytn. 5 mil. marek za 100 kg.

OPŁATY od samochodów, motocykli, koni i mułów w obrębie linji akcyzowej m. Lwowa podniesiono dziesięciokrotnie, opłaty na rogatkach podwójnie. Opłaty te będą więc następujące: I. w obrębie linji akcyzowej. 1) od samochodów osobowych po 1,000.000 mk. od siły 1 K. M. motoru. 2) od samochodów ciężarowych a) przy kołach gumowych po 500 tys. mk. od siły 1 K. M. motoru, b) przy kołach gumowych i żelaznych lub tylko żelaznych po 1,500.000 od siły 1 K. M motoru. 3) od motocyklu: a) dwukołowego od sztuki po 1,500.000 mk., b) trzykołowego od sztuki 2.500.000 mk. 4) Od koni i mułów utrzymywanych przez osoby prywatne (zaprzęgowych, powozowych i pod wierzch) a) na własny użytek od sztki po 1,000.000 mk., b) roboczych t. j. dorożkarskich lub utrzymywanych na podstawie karty przemysłowej lub opłaty placowej od sztuki po 500.00 mk. c) spedytorskich od sztuki po 1,000.000 mk. Żrebaki niepodkute są wolne od opłaty. II. Na rogatkach: Od przejezdnych samochodów motocykli oraz pługów, motorów i traktorów z wyłączeniem samochodów i motocykli zwolnionych od tych opłat w myśl obowiązujących przepisów 1) a) od motocyklu dwukołowego od sztuki 20.000 mk., b) od motocyklu trzykołowego od sztuki 40.000 mk., 2) od samochodów: a) osobowych na gumach od sztuki 100.000 mk., b) ciężarowych o obręczach gumowych od sztuki 100.000 mk., c) cięż. o obr. żelaznych lub gumowych od sztuki 150.000 mk. 3) od pługów i motorów 32.000 mk., 4) od traktorów 100.000 mk.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W WIĘZIENIU. W areszcie śledczym sądu karnego przy ul. Batorego przebywa Iza Motyczyńska, aresztowana za współudział w kradzieży benzyny na szkodę skarbu kolejowego. Wczoraj wieczorem usiłowała ona pozbawić się życia przez powieszenie. Odratowano ją, poczem pogotowie rat. odwiozło ją do szpitala.

POŻAR W SKLEPIE. Posterunkowy spostrzegł w ul. św. Zofji płonące urządzenie sklepu Z. Onyskowej. Policjant wraz z dozorcą domu ugasili rozszerzający się ogień.

NAGŁY ZGON. Wczoraj przed południem w wejściu do sklepu J. Hryczaka przy ul. Kilińskiego zmarła nagle około 65-letnia Antonina Kuczyńska, kasjerka Panoramy Racławickiej. Lekarz miejski polecił zwłoki wydać rodzinie.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Właściciel kamienicy przy ul. Zamarstynowskiej Leinwand przed kilku tygodniami wyrzucił z mieszkania krawczynię Klarę N. wraz z matką. Sąsiedzi jednak wnieśli jej rzeczy z powrotem. Chciwy na dolary kamienicznik dziś ponownie zamierzał rodzinę tę wyrzucić z mieszkania. Lokatorka ze zdenerwowania popełniła wczoraj zamach samobójczy przez wypicie pół litra spirytusu denaturowanego zmięszanego z sacharyną. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pomocy odwiozło ją w stanie groźnym do szpitala powsz. — Piotr Inglot, pomocnik krawiecki z firmy Stiebera i Śliwińskiego przy ul. Kopernika wyjechał do Krakowa i tam odebrał sobie życie. Powodem desperackiego kroku była nieszczęśliwa miłość i niesnaski rodzinne.

POSZUKIWANIA ZA DOLARAMI. W ostatnim czasie spekulanci i walucjarze obrali sobie za teren operacyjny kawiarnię Wiedeńską. Wczoraj zarządzono tu obławę policyjną, a przy rewizji znaleziono u Józefa Skrętowicza ukryte w trzewikach 115 dolarów. — W restauracji Grünberga przy ul. Stanisława znaleziono podczas obławy porzucone na ziemi kilkanaście dolarów. — W jednej realności przy ul. Legionów w klatce schodowej na I. piętrze przytrzymał policjant I. Berschnera w chwili, gdy sprzedawał 10 dolarów S. Hollendrowi. Dolary te skonfiskowano oraz ponad 112 milj. mk., znalezionych przy Hollendrze.

— KAŻDEMU BUCHALTEROWI jest konieczny wynalazek Szargla za 1,000.000 Mk.; wysyłają franko księgarnie: Wilhelm Klapper, Batorego 30, Szymon Bogen, Kazimierzowska 14 a. 1—3

— W SPRAWIE OPŁAT CZESNEGO w prywatnych gimnazjach we Lwowie. Zgłoszenia dalszych członków Ogólnego Związku rodzicielskiego przyjmuje p. Franciszek Glasgall, ul. Sykstuska 2. 8—1

NADESŁANE.

Tanio bo w podwórzu!

OBUWIE krajowe i zagraniczne oraz lakiery, śniegowce i kalosze **po nader niskich cenach**

KRACH i ZIMERMAN LWÓW 1171

UL. HALICKA 15, W PODWÓRZU.

DENTYSTYCZNE AMBULATORJUM ludowe po cenach zniżonych dla sfer robotniczych i kolejowych
Kętrzyńskiego 21, (między Sokołem II. a szkołą Konarskiego) za legitymacją na raty.

Uroczyste otwarcie Szkoły partyjnej we Lwowie.

Licznie zebrani towarzysze partyjni, oraz zapisani do szkoły zjawili się w niedzielę, by wziąć udział w otwarciu Szkoły partyjnej.

Zebranie to świadczyło o wyrobieniu klasy robotniczej, która docenia znaczenie szerzenia oświaty wśród masy robotniczej. Towarzysze nasi rozumieją, że dzieła, którego wcześniej, czy później dokonać ma klasa pracująca, musi tę ostatnią zastać przygotowaną. Wszyscy pamiętają słowa twórcy socjalizmu, które brzmią: „Wyzwolenie proletarjatu musi być dziełem samych robotników“. I tak jest. Bo

„Nie ulituje się nad nami,
Ni władca Bóg i ani pan,
My musim się wyzwolić sami,
Sprawiedliwy stworzyć ład“.

Nie dopomogą nam żadne potęgi świata tego, ani też nie ulitują się nad nami — ale zapatrzeni w swego boga — kapitał — gromadzony w formie „zysku“, przeciwstawią nam wszystko, czem tylko rozporządzać będą. I uczeni, stojący na usługach wszechwładnego kapitału nie udzielą nam pomocy. Sami więc pójść musimy naprzód, sami też budować musimy świat nowy, który powstanie na gruzach dzisiejszego zamętu kapitalistycznego. Wiedzę więc zdobywać musimy. Pod tem wrażeniem byli wszyscy ci, którzy brali udział w niedzielnem otwarciu szkoły.

Tow. Frölich zagajając zebranie, podniósł te momenta. Druga szkoła partyjna po okresie wojennym niechaj będzie zalążkiem uniwersytetu socjalistycznego, którego utworzenie w niedalekiej przyszłości będzie koniecznością dnia.

Dokonał zaś otwarcia szkoły z wiarą, że przyniesie ona jaknajwiększe korzyści klasie robotniczej.

Życzenia owocnej pracy w tworzącej się szkole, imieniem Rady Zawodowej, złożył tow. Żelaszkiewicz, im. Związku Kooperatyw robotniczych tow. Chrystowski, im. klubu radnych socjalistycznych m. Lwowa, tow. Marecki St.

Następnie tow. M. Hankiewicz wygłosił doskonały odczyt na temat: „Znaczenie szkół socjalistycznych dla ruchu robotniczego“.

Po zapowiedzeniu pierwszego wykładu na wtorek 8. stycznia 1924, zakończono uroczystość odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

Przedświąteczna ofenzywa paskarzy.

Z powodu zbliżających się świąt paskarze poczęli gwałtownie podnosić ceny żywności i innych towarów.

Piekarnia „Merkury“ wczoraj podniosła cenę chleba na 170 tys., za bochenek. Mleczarki za litr mleka pobierają od 150 do 200 tys. Za jaja brano 60 tys., (Schreiberowa 55). Cenę orzechów, jako świątecznego „specjału“ podniesiono na miljon marek za 1 kg., jabłek najlepszej sorty na 300 tys. mk., i t. d. Główny rabunkowy atak na kieszenie ogółu ludności urządzili wczoraj rzeźnicy i piekarze wraz z młynarzami na

posiedzeniu Komisji cennikowej.

Przewodniczył im p. Maksymowicz, kupiec, jak gdyby nie było nikogo, ktoby miał mniej łączności z interesowanymi zdziercami.

Jak wiadomo, cena 1 kg. chleba w Krakowie kosztuje 155 tys. mk. w handlu detalicznym. Miejska aprowizacja sprzedaje chleb po 140 tys. z mąki białej 70 proc., zaś sklepy „Jedności“ z mąki lepszej, bo 60 proc. po 160 tys. mk.

Piekarze natomiast zażądali za chleb 210 z 60 proc. mąki., 190 z 70 proc., a 20 tys. za bułkę. Obecny na komisji tow. Chrystowski ciętą dał odprawę piekarzom, wykazując ich chciwość i naciągniętą kalkulację.

Giełda zbożowa wczoraj tendencyjnie notowała za wysokie ceny, za mąkę żytnią 200 tys., za pszenną 300 tys. Pomimo tego wczoraj młynarze paskując brali 330 mk. za 1 kg. mąki pszennej. Wobec tego w detailu 1 kg. mąki tej będzie kosztować około 380 tys.

Taką spekulacyjną kalkulację przedłożyli na komisji i rzeźnicy. „Nieszczęście chciało“ (lecz na rzecz konsumentów — przyp. red.) że tuczony byk przypadkowo złamał nogę. Mięso z tej sztuki płacono w rzeźni 550 tys. żywej wagi. Taki okaz mają nasi rzeźnicy tak rzadko, jak wygraną „miljonówkę“. Przeważnie raczą nas mięsem krowiem i prowincjonalnem, za które płacą około 210 tys. za 1 kg.

Woło. i świniobójcy mając na swe „szczęście“ kalkulację cen nieszczęsnego byka zażądali na komisji za 1 kg. mięsa wołowego 680, za wieprzowe 700, za cielęce 500, za smalec 1.500, sadło 1.200, za słoninę 1.100 tys. mk.

Przeciw tym rabunkowym zakusom ostro wystąpił tow. **Chrystowski** i szeregiem argumentów zbijał wywody paskarzy. Widząc jednak, iż jest prawie odosobniony po proteście przeciw tendencji brania pod rozwagę propozycji zdzierców złożył swój mandat do komisji cennikowej.

Pozostali wykalkulowali ceny nieco niższe, niż żądano i podano je do wiadomości województwa, a względnie do zatwierdzenia.

Województwo winno jednak odrzucić te propozycje, jako zupełnie dowolnie ułożone i nie umotywowane przez paskarzy. Natomiast należy komisyjnie zbadać gospodarkę w rzeźni miejskiej, gdzie rej wodzą paskarze, dobrać się do zarządu i zbadać machinacje giełdy zbożowej, gdzie sztucznie śrubuje się ceny, oraz porównać ceny żywności i mięsa w miastach prowincjonalnych w okolicy Lwowa i w miastach całej Polski. Wówczas dopiero okaże się, jak potworne orgje uprawiają we Lwowie paskarze, a paskarzom należy urządzić święta w kryminałach, gdyż na to „sumiennie“ zasłużyli.

Tchórzostwo akademików endeckich.

Urządzający w rocznicę śmierci Narutowicza odczyt o Niewiadomskim młodzieńcy wszechpolscy zapewnili młodzież postępową, że odczyt ten nie będzie gloryfikacją Niewiadomskiego. Tymczasem referent tego sympatycznego zebrania mówił o swym bohaterze:

„Nawskroś szlachetna postać Niewiadomskiego wznosi się do szczytów bohaterstwa przez czyn swój, którym ratuje znieważony majestat Polski, rozcinając to błędne koło, opasujące ją oddawna.

Zresztą „czyn ten nie był zbrodnią, lecz ofiarą“, stąd Niewiadomski nie jest mordercą, lecz ofiarnikiem“.

„Wielkość Niewiadomskiego leży w tem, że do czynu pchnęła go świadoma, bohaterska wola“, co stwarza pokrewieństwo jego postaci z Konradem Wallenrodem (!!) .Ale zaraz potem stwierdza p. P., że „Niewiadomski działał pod wpływem tragicznego musu i w tem leży jego tragizm“. „Sięgnął po pioruny — mówił referent — którymi tylko Bóg rozporządza i w radosnej ofierze złożył życie ojczyźnie“.

Czyż to nie zwyrodnienie?

Komunikaty.

× ZARZĄD UNIWERSYTETU LUDOWEGO odbędzie posiedzenie we wtorek o godz. 7 wieczór w lokalu własnym przy ul. Bourlarda.

× POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE. W środę 19 bm. o godz. 6'15 wiecz. na zebraniu tygodniowem odbędzie się dyskusja nad referatem inż. Ign. Kinela: „Techniczne i gospodarcze zadania reformy rolnej“.

× TOWARZYSTWO HISTORYCZNE WE LWOWIE. Posiedzenie naukowe T-wa Historycznego odbędzie się w sobotę 22 bm. w Seminarjum Historycznem, uniwersytet, gmach stary, I. p., o godz. 6 wiecz. Na porządku dziennym odczyt dra Kaz. Sochaniewicza p. t.: „Zagadnienia polityki państwowej w XIV. i XV. w. na ziemi Chełmskiej i w województwie Bełzkiem“.

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCZO-GOSPODARCZYCH
„JEDNOŚĆ“
LWÓW, LINDEGO 6.

CUKIER NADSZEDŁ!

Wzywa się Spółdzielnie Związkowe do natychmiastowego zgłoszenia się po odbiór cukru. Na każdy kilogram cukru złożonych być musi przy odbiorze dalszych 300.000 mk. Reszta należytości płatna jest do dnia 23 grudnia. Niewyrównane w tym terminie należytości podlegają oprocentowaniu karnemu, a to wedle norm Banku Cukrownictwa.

W interesie dalszego niepodwyższania cen należy zebrać na czas potrzebne sumy.

ZWIĄZEK
SPOŁDZIELNI SPOŻYWCZO-GOSP.
„JEDNOŚĆ“

Wiadomości z kraju.

POŻARY. Koło Łopuszna, pow. bobreckiego onegdaj wieczorem podpalono stertę słomy owsianej, należącej do Jana Biedermana z Suchodołu. W Lubelu pow. żółkiewskiego w nocy na 15 bm. spłonęły zabudowania gospodarza W. Hładyszczaka. Szkoda wynosi półtora miljarda mk.

SIEKIERĄ USUNĄŁ JĄ Z DROGI. W Kozakach pow. lubaczowskiego onegdaj zamordowano siekierą śpiącą w stodole 28-letnią Marję Prewedę. Miała ona „przyjaciela“ w osobie 24-letniego Mikołaja Kuracza false Kozaka., który miał narzeczonę w sąsiedniej wsi Opoce, z Prewedą zaś utrzymywał znajomość dla „przyjemności“. Policja wnioskuje, że chciał on usunąć z drogi niewygodną kochankę. Aresztowano go i odstawiono do sądu.

KRADZIEŻE POD LWOWEM I W KRAJU. W Kleparowie po włamaniu się do mieszkania Eljasza Procia, skradziono garderobę, bucjki i wiktuały wartości około 324 milj. mk. — W Zamarstynowie z mieszkania Izraela Lustiga skradziono garderobę wartości 300 milj. mk. — W Siedliskach pow. bobreckiego skradziono Stefanowi Hryciowowi ubrania i płótno wartości 223 milj. mk. — W Skolem skradziono ze strychu bieliznę na szkodę M. Rappaporta wartości 300 milj. mk.

ZAMORDOWANIE CÓRKI DYREKTORA BANKU. Przed paru tygodniami zaginęła córka dyrektora Banku niemieckiego p. Lycka w Katowicach. Przed kilku dniami znaleziono w lesie w pobliżu Katowic zwłoki zaginionej, zamordowanej prawdopodobnie przez bandytów. Policja zarządziła energiczne śledztwo w tej zagadkowej sprawie i miała już ustalić nazwiska sprawców morderstwa.

— SZAN. PRENUMERATORÓW z prowincji uprzaszamy o nadesłanie zaległej prenumeraty.

Administracja.

Nareszcie!

Przyszła nareszcie długo oczekiwana a jednak niespodziewana godzina. Rozbiła się spółka, którą swą żelazną ręką zaciążyła jak przekleństwo na życiu społeczeństwa. Ustąpił rząd największych klęsk wewnętrznych i kompromitacji w polityce zagranicznej. Odeszli ludzie, co swojemi bezmyślnemi zarządzeniami doprowadzili do walk bratobójczych. Ustąpili szafarze skarbu, co doprowadzili do tego, że Polska, kraj samowystarczalności, kraj mlekiem i miodem płynący stacza się nad brzeg ruiny gospodarczej, że upodabnia się do pokonanych Niemiec, ustąpili nareszcie arcymądrzy ekonomiści i politycy, co usiłowali wprowadzać „oszczędności“ przez wyrzucanie na bruk setek tysięcy pracowników, równocześnie roląc sowite podarunki obszarnikom i przemysłowcom w niewaloryzowanych olbrzymich kredytach.

Ustąpili. Cokolwiek się stanie, ktokolwiek obejmie rządy, fakt że większość Chjeno-Piasta załamała się wskutek zakusów w kierunku przeszantażowania reformy rolnej świadczy, że nie idzie tu o zwykłe przesunięcie ale o kwestję społeczną niesłychanej doniosłości. Reforma rolna nie jest sprawą wyłącznie chłopską, reforma rolna jest sprawą pierwszorzędną dla mas robotniczych.

Polska jest krajem przeważnie rolniczym. Przemysł nie stoi jeszcze na wyższym poziomie. Dotychczas wieś wyrzucała swoich proletarjuszy do miast. Powiększali oni proletarjat i nędzę miast lub emigrowali do Ameryki.

Lecz maszyna wypiera zewsząd robotnika. Z rozwojem techniki przemysłowej zmniejsza się w przemyśle ilość rąk roboczych. W Anglji i Ameryce kwestja ziemi przychodzi z tego powodu na porządek. Coś trzeba zrobić z ludźmi, którzy nie mogą znaleźć pracy w przemyśle. W Polsce kwestja ta jest tem bardziej paląca, że przemysł i górnictwo nie mogą zatrudniać takiej ilości ludzi, jaka rekrutuje się z bezrolnych żywiołów chłopskich, zmuszonych szukać pracy zarobkowej. Dla tych mas bezrolnych potrzebna jest ziemia. I ta ziemia musi być odebrana tym, co jej mają nadmiar. Pakt lanckoroński zapowiadał przeprowadzenie reformy rolnej przez parcelację ziemię w wysokości 400 tys. hektarów rocznie. Obecnie Chjena pakt ten chciała przekreślić i gdyby nie secesja grupy Piastowców z posłem Brylem i Plutą na czele, zostałoby zniszczone wielkie dzieło ustawy o podziale ziemi, dokonane w pierwszym roku niepodległości Polski. Na szczęście, brutalny zamach na demokratyczne dzieło spotkał się z silnym protestem reprezentantów chłopskich.

Gdyby nie ta żarłoczność Chjeny, kto wie, jak długo jeszcze byłby grasował rząd klęski i niebezpieczeństwa dla Polski.

Przeciw niesprawiedliwym redukcjom.

W niedzielę dnia 16. b. m. odbył się tłumny wiec w sali sądu przy ul. Batorego, zwołany przez Zarząd Polskiego Związku niż. funkc. państwowych w sprawie redukcji. Przewodniczyli pp. Iłowski, Kowalski, sekr. Bednarz. Referat o redukcji wygłosił prezes Związku, który wykazał cały szereg nadużyć, jakich dopuszczają się poszczególni naczelnicy władz miejscowych, odnośnie do niższych kategorji państwowych. Władze miejscowe rozwiązują stosunek służbowy z funkcjonarjuszami mającymi nabyte prawa do emerytury z odmówieniem im tych praw, a dają jedynie trzy miesięczną odprawę. Funkcjonarjuszy mających mniej niż 10 lat służby zwalnia się za jednomiesięcznem wypowiedzeniem jakkolwiek ustawa uprawnia ich do trzy miesięcznej odprawy. Redukcja przeprowadza się w ten sposób, że pensjonuje się ludzi mających po 14 lat służby, a w ich miejsce zostawia się protekcyjne jednostki mające po roku do dwóch lat służby. Wyrzuca się na bruk sieroty po pracownikach państwowych, inwalidów W. P. a pozostawia się jednostki spokrewnione lub mające protekcje wysokich dygnitarzy. Na całym szeregu stanowisk wysoko płatnych, siedzą do dziś starzy austrjaccy biurokraci i o nich nikt nie myśli przy redukcji, ale natomiast siły młode, które swą pracą mogłyby przynieść jeszcze przez długie lata pożytek, tych wyrzuca się bezwzględnie na bruk, skazując ich na głód i niemożność wychowania dzieci. W całym szeregu urzędów przy przeprowadzaniu obecnej redukcji pozostawiono w służbie wbrew wyraźnemu rozporządzeniu Rady Ministrów, ludzi mających już po 40 kilka lat służby (Izba skarbowa).

W końcu mowca wskazał na straty, jakie poniesie społeczeństwo przez tego rodzaju interpretowanie ustaw, ile tysięcy obywateli pozostanie bez możności wyżywienia swych rodzin, ile set dzieci polskich, niejednokrotnie obrońców Lwowa zostanie bez możności dalszego uczęszczania do szkół. O ile redukcja ma być przeprowadzona w interesie sanacji Skarbu Państwa, musi ona objąć przedewszystkiem urzęda powojenne stworzone dla senekur partyjnych.

Zredukowanym musi państwo ułatwić możność uzyskania pracy, gdyż wyrzucenie na bruk kilkaset rodzin równałoby się w wypadku gdyby ci nie mieli możności zapracowania na skromne wyżywienie swych rodzin, usunięciu ich poza nawias społeczeństwa.

Po referacie, poddano pod głosowanie rezolucję, którą jednogłośnie uchwalono w następującym brzmieniu:

Zebrani na wiecu w dniu 16. grudnia b. r. pracownicy państwowi województwa lwowskiego uchwalają:

1) Założyć energiczny protest przeciw sposobowi redukcji niższych pracowników państwowych wobec których gwałci się ustawę i rozporządzenia dotyczące redukcji.

2) Zebrani domagają się wydania polecenia władzom małopolskim, aby ściśle przestrzegały obowiązujące ustawy odnośnie do redukcji.

3) Objęcia redukcją równomiernie wszystkich kategorji pracowników państwowych.

4) Przestrzeganie nabytych praw do zaopatrzenia emerytalnego.

5) Przełożenia terminu redukcji poza okres zimowy.

6) Zabezpieczenia zredukowanym pracy.

Wiec zakończył się wśród ogólnego przygnębienia wywołanego praktykami sprzecznemi z wszelkim pojęciem o prawożądności.

3 muzyki.

KONCERT WACŁAWA KOCHAŃSKIEGO
skrzypka — 14. XII. 1923.

W sali wysprzedanej do ostatniego miejsca i wypełnionej po brzegi doborową publicznością wystąpi Iznakomity skrzypek Wacław Kochański, który po dwuletniej podróży artystycznej po Ameryce wrócił do Polski, powołany na profesora kursu koncertowego w konserwatorjum warszawskiem. Program koncertu składał się z szeregu pięknych utworów, wykonanych przez Kochańskiego z poetyckim polotem i wirtuozowską brawurą. Koncert C-moll skandynawskiego kompozytora Tor Aulina jest napisany z fantazją, zaprawioną smętnym pierwiastkiem, właściwym twórcom północy. Charakter utworu odpowiada koncertowi, którego gra wybitnie liryczna uwydatniła z całą plastycznością myśl autora. Konzertstück D-dur Schuberta został wykonany stylowo i z wdziękiem, a „Largo“ Regera dało Kochańskiemu szerokie pole do wykazania pięknego, dużego i krystalicznie czystego tonu. Dalsza część programu obejmowała sześć prześlicznych transkrypcyj Kreislera, odegranych po mistrzowsku, a zakończenie stanowił nokturn Kochańskiego, oraz etuda B-dur Paganiniego.

Już dawno nie widzieliśmy takiego entuzjazmu, jakiego świadkami byliśmy na tym koncercie. Po skończeniu programu publiczność nie ruszyła się z krzeseł, żądając „bisów“, a po każdym naddatku rósł entuzjazm, przemieniając się wkońcu w jakiś szał. Takiem powodzeniem cieszyli się u nas przed wojną Ysaye, Hubermann, Burmester, Kubelik.

Akompanjowała znakomita pianistka **Helena Ottawowa**.

—o—

Dnia 16. grudnia b. r. odbył się koncert symfoniczny Tow. Muz., poświęcony utworom Beethovena. W programie była uwertura do baletu „Prometheus“ op. 43., koncert skrzypcowy D-dur op. 41. i Symfonja NII. A-dur op. 92 Wykonanie programu zasługuje na pochwałę, a huczne oklaski były wyrazem pełnego uznania dla młodego kompozytora **Dra Adama Sołtysa**, który jako dyrygent wystąpił na tym koncercie. Solistą był Feliks Eyle, który posiada wszelkie cechy doskonałego i poważnego skrzypka, o czem zresztą pisałem przed kilku dniami, z okazji jego własnego koncertu.

Na wdowy i sieroty po poległych w dniach listopadowych.

(Ciąg dalszy).

Rzemieślnicy M. K. E.:

Drobut Tadeusz 1,500.000, Hoffman Franc. 1,200.000, Knap Jan 1,200.000. Sabadasz Michał 1,200.000, Wygnaniec Piotr 1,500.000, Chladek Bonawen. 1,500.000, Brandsztatter L. 1,200.000, Krzysztofowicz J. 1,200.000, Rams Stanisław 1,200.000, Owad Józef 1,000.000, Kaczmar Józef 1,000.000, Ekiert Antoni 1,000.000, Frankowski L. 1,000.000, Laskowski Wł. 1,500.000, Berka St. 1,200.000, Latocha Wł. 1,200.000, Biedroński M. 1,200.000, Gerdan M. 1,200.000, Galkiewicz W. 1,200.000, Mazurek L. 1,200.000, Huzarski M. 1,200.000, Müller M. 1,200.000, Buczman J. 1,200.000, Bujak Jan 1,200.000, Sobotiak M. 1,200.000, Brambergier R. 1,200.000, Dubiel J. 1,500.000, Jarka Michał 1,500.000, Lenius Wł. 500.000, Petryczko Józef 800.000, Senków J. 1,200.000, Zakrzewski Edw. 500.000, Bojko Fr. 250.000, Tyrcha Maurycy 1,200.000, Deutszman Jakób 1,200.000, Schrencel Adam 1,200.000, Łoziński Juljan 1,200.000, Lenart Juljan 1,500.000, Sacała St. 1,200.000, Łykowski Br. 1,200.000, Wołoszyn K. 1,200.000, Tanczewski Al. 1,200.000, Gujrko Wł. 1,200.000, Gruszka J. 1,200.000, Borcz Stan. 1,200.000, Bissinger J. 200.000, Dültz Jan 1,200.000, Schindler 1,500.000, Bredi Alfr. 500.000, Babijczuk J. 1,200.000, Baranowski J. 1,200.000, Buczek Jakób 500.000, Fichtel Franc. 1,200.000, Gwoździński T. 500.000, Guszkowski Grzeg. 500.000, Henz Edmund 1,500.000, Jerie Fryd. 1,200.000, Kolarz Kaź. 1,000.000, Kroker Adam 1,500.000, Kroker Antoni 1,200.000, Krzywiecki Stan. 1,500.000, Kolinek Stan. 1,200.000, Lustig Karol 1,200.000, Leblang Franc. 1,200.000, Lema Edward 500.000, Müller Ant. 1,200.000, Pinjacz Zygm. 500.000, Walichiewicz J. 1,500.000, Brambergier Wal. 1,200.000, Żurawicki Rom. 1,200.000, Śliwiński Andr. 1,200.000, Kucharski Ant. 1,500.000, Bałachura Wł. 1,200.000, Grabowiecki 1,200.000. Śliwiński M. 1,200.000, Raul Marcin 1,200.000, Kuta Jakób 1,500.000. Kuczerýna Wł. 1,200.000, Daczkowski 1,200.000, Kałat Piotr 1,200.000 Mp.

Inkasenci M. K. L.:

Lang Bron. 1,200.000, Biliński 1,200.000, Zieliński Stanisław 1,200.000, Budziński Piotr 1,200.000, Potrzebnicki J. 500.000 Mp.

Straż pożarna:

Krukiewicz 100.000, Ganz 100.000, Szela 100.000, Pogorzelec 100.000, Szwed 100.000, Ożejowski 100.000, Stemkowski 100.000, Kanak 100.000, Chomik 100.000, Daczkowski 100.000, Albertowicz 100.000, Lisowski 100.000, Kulik 100.000, Królikowski 100.000, Skowroński 100.000, Szeremeta 100.000, Pasławski 100.000, Zbyrad 100.000, Jabłoński 100.000, Krasieczyński 100.000, Lachowicz 100.000, Mielnik 100.000, Swobodzina 100.000, Lubuška 100.000, Hawryluk 100.000, Nadowicz 100.000, Czeczil 100.000, Haluszka 100.000, Pauk 100.000, Mahryków 100.000, **Kowalski 50.000 Mp.**

(C. d. n.).

Okazja świąteczna

FUTRA. FUTRA.

Najtaniej
Najkorzystniej
Najsolidniej

przerabia

FUTRA
DAMSKIE i MĘSKIE

1208

u Firmy L. KUPFER Lwów, Rynek 41.

Teatr żydowski
Jagiellońska 11.
dyr. S. M. Gimpel

Wtorek i środa o godz. 7·30
Przykazanie Mojżesza
obraz fantast. z prologiem i epilogiem.

Czwartek o g. 7·30
Kaleka
dramat w 4 aktach Z. Libina.

Przedsprzedaż biletów przez cały dzień przy kasie teatralnej.

Współczesna liryka polska.

Odczyt p. Ostapa Ortwina z cyklu wykładów Uniwersytetu Ludowego o Polsce współczesnej.

W ostatnich czasach słyszeliśmy wiele recytacji najświeższych płodów poezji polskiej na modnych dziś wieczorach autorskich. Rzadkiem natomiast zjawiskiem są prelekcje, ujmujące w ogólnym rzucie oka oblicze naszej młodej literatury i rozważania krytyczne na temat twórczości poetyckiej ostatniej doby. Taką właśnie charakterystyką był odczyt p. Ostapa Ortwina z cyklu wykładów, urządzonych staraniem Uuniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.

Prelegent nie bawił się w drobiazgowe sumowanie nazwisk i katalogowanie tytułów, ani w rysunek indywidualnych sylwetek dzisiejszych poetów. Nakreślił obraz całości szkicowo z rozmachem i ujął w syntezę te cechy współczesnego pokolenia autorów, które ich do siebie zbliżają, mimo, że w ciągu niedługiego czasu rozwoju poezji Polski niepodległej nie zarysowały się jeszcze wyraźnie linia nowego kierunku twórczości. Występuje natomiast wybitnie tęsknota do przyszłych, nieznanych dróg, niespełnionych dzieł, nieobjawionych form. Oczekiwanie tego, co ma nadejść, znajduje charakterystyczny wyraz w utworach najmłodszych poetów.

Chociaż prelegent wróży z góry zwycięstwo bojownikom postępu w myśl zasady, że „młodość ma zawsze rację“ — nie szczędzi im jednak ostrych słów krytyki. Poezja, wyrosła na gruncie odbudowanej państwowości polskiej, nie umiała uderzyć w potężny ton siły i tryumfu. Nie z tego jednak czyni prelegent zarzut młodym poetom, gdyż i w chwili utraty niepodległości nie potrafiły pióra współczesne dosięgnąć tych szczytów w wyrazie rozpaczy, jakie dała nam poezja romantyczna.

Ale twórcy dzisiejsi uważają ideę patrjotyzmu w sztuce i literaturze za hasło zużyte, już niepotrzebne i z rozkoszą burzą dawne bóstwa, nie dając wzamian nowych haseł, a nawet i w formie tego odżegnywania się przeszłości zbyt ulegają wpływowi „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego. Wychodząc z założenia, że fakt odzyskaniu niepodległości zrzuca z nich wszelką odpowiedzialność i z góry wyklucza zbiorowe życie narodu, jako temat w poezji, z bachicznem zapamiętaniem pławią się w indywidualnej radości istnienia, a temat, który mogliby pominąć, nie znajdując dlań silnego wyrazu, traktują z kabaretową, warszawską nonszalancją.

Odczyt p. Ortwina znalazł duże zainteresowanie wśród publiczności. W następnym wykładzie omówi prelegent stanowisko młodych poetów w stosunku do innych zagadnień i tematów.

Senzacyjna afera trucicielska.

WIEDEŃ, 16. grudnia. Przed sądem krajowym w Wiedniu toczy się obecnie proces, stanowiący niebywałą od dawna senzację miasta. Na ławie oskarżonych znajduje się niejaka Milica Vukobrancowicz, córka byłego starosty, obwiniona o usiłowane otrucie całej rodziny 50-letniego właściciela księgarni Stüpnagla, u którego zajęta była jako sekretarka, będąc równocześnie jego kochanką. Zbrodniarka wsypała do worków z artykułami żywności (maką, cukrem, solą, kaszą), nagromadzonymi w większych zapasach, biel cynkową, skutkiem czego członkowie rodziny Stülpnagla oraz on sam, spożywając przez dłuższy czas potrawy z tej żywności przygotowane, ulegli przewlekłym chorobom, uniknąwszy śmierci jedynie dzięki wczesnemu wykryciu przyczyny zatrucia. Vukobrankowicz przed kilku laty uwikłana była również w aferę trucicielską w rodzinie inspektora szkolnego Piffla, przyczem starała się zwrócić podejrzenie o zamach trucicielski na 15-letniego syna Pifflów. Otrzymała wówczas dwa lata więzienia.

Oskarżona, 29-letnia kobieta, histerycznymi wybuchami w ciągu rozprawy wywołuje ustawiczne scysje z przewodniczącym sądu. Robi wrażenie degeneratki, acz odznacza się nadzwyczajną inteligencją i sprytem, z jakim zbija przedkładane jej dowody zbrodni, nie pozwalając wniknąć w psychikę motywów strasznego czynu.

Twierdzi ona, że pochodzi ze starożytnego serbskiego rodu Vukobrancowiczów, których genealogja sięga 13 i 14 wieku i że ród ten został przeklęty za to, iż jeden z jej przodków w bitwie na Kosowem polu zdradził swą ojczyznę. Podczas rozprawy Milica V. cytowała nawet ustępy z starego poematu serbskiego, „Bitwa na kosowem polu“, odnoszące się rzekomo do jej przodka.

Pisma wiedeńskie zapełniają codziennie szereg szpalt szczegółami z rozprawy.

WIEDEŃ, 16. grudnia. Milica Vucobrankowicz **została skazana na półczwarta roku ciężkiego więzienia.**

Samopomoc robotnicza.

Kooperatywy kolejowe wogóle spełniają przeważnie chwalebnie swoje zadanie, a między niemi „Łączność“, licząca ponad 3.000 członków, rozwija się wprost imponująco. Spółdzielnia ta posiada dzisiaj olbrzymie zapasy wszelkiego rodzaju towarów pierwszej potrzeby, idąc na małe zyski przy wielkim obrocie.

Tak pomyślny rozwój „Łączności“ pochodzi stąd, iż na jej czele stoi ściśle fachowy Zarząd, oraz żywo współpracująca z nim Rada nadzorcza. Kooperatywa operuje w części własnymi funduszami, częściowo posiłkuje się kapitałami bardzo solidnego kupca ze Lwowa, p. B. S., który też postawił spółdzielnię na wyżynie prawdziwie handlowej instytucji. Gdyby jeszcze rząd przyszedł kooperatywie z wydatną pomocą, tem skuteczniej mogłaby opanować zadanie aprowizowania mas kolejarskich.

3 nowych wydawnictw.

„LATARNIA“ wydawnictwo warszawskie pod redakcją posła Czapińskiego wydało broszurkę pod tytułem: „Jakie są w Polsce podatki i kto je płaci?“ napisał poseł Antoni Pączek.

Proroctwa Karola Marksa, napisał tow. Emil Vandervelde. Broszurki te powinien przeczytać każdy robotnik. Do nabycia w Księgarni Ludowej 2 i w Administracji Dziennika Ludowego.

Również przyjmuje się zamówienia na **Kalendarz Robotniczy.**

Sprawy partyjne.

* DO DELEGATÓW NA KONGRES P. P. S. Delegaci, wybrani na kongres, zechcą po przybyciu do Krakowa zgłosić się w biurze kwaterunkowem kongresu, które urzędować będzie od 29. grudnia bez przerwy w dzień i w nocy na dworcu osobowym, gdzie otrzymają wszelkie wskazówki, dotyczące umieszczenia ich w hotelu i t. d. Biuro kongresu mieścić się będzie w dniach 29 i 30 grudnia w Sekretarjacie Rady Robotniczej w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5, II. p. Delegaci na kongres i goście mają najdalej do 25 grudnia zawiadomić Sekretarjat krakowskiej Rady Robotniczej, ul. Dunajewskiego 5, II. p., że życzą sobie, aby zamówiono dla nich hotel.

* WE CZWARTEK, dnia 20. b. m. o godz 5-tej popol. odbędzie się w lokalu **Związku zawodowego murarzy, (Ciłowa 6.)**

ODCZYT

na temat: **„Walka klas“**, który wygłosi tow. Dr. Elster.

* POSIEDZENIE O. K. R. P. P. S. odbędzie się w środę, 19. b. m. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p.

O konieczne i punktualne przybycie proszeni są tow.: Andreasik, Bednarski, Cieślewicz, Chrystowski, Białkowski, dr. Dręgiewicz, Górnik K., dr. Herschthal, Hell, Lang, Nowakowski, Sadowicz, Zelaszkiewicz, Bielec.

Prezydjum O. K. R. P. P. S. Lwów.

DLA PIERSIOWO CHORYCH!

Każdy lekarz ordynuje przy wszelkich chorobach dróg oddechowych uporczywym kaszlu i t. d. najlepszy, jedynie wypróbowany środek

„SULFOCOL LAOKOON“ w każdej aptece — do nabycia —

Zakłady chemiczne „LAOKOON“, Sp. z ogr. odp, we Lwowie, Lindego 6.

OBUWIE najtańsze, najlepszych fabryk zagranicznych poleca HENRYK POST Lwów, Pańska 7.

OKAZJA!

Używane koce na konie :: po **1,400.000 Mp.**
sprzedaje, tudzież kupuje i przyjmuje w komis używane futra, ubrania bundy etc. firma **SONNTAG**
Magazyn używanej i nowej konfekcji
Lwów, ul. Kopernika 16.



Wchód przez sień!!
Dlatego poleca **najtaniej pończochy rękawiczki** i wszelkie trykotaże w najtrwalszych gatunkach popularnie znana
F-a Pfau
Lwów, RYNEK 19.
1776



CAŁA POLSKA
używa dziś tylko
CYKORJI BOHMA
jest najlepszą i najtańszą
DOMIESZKĄ DO KAWY
Kupujcie tylko z napisem
FERD. BOHM & Co.
we Włocławku S. A.
DO NABYCIA WSZĘDZIE

MASZYNY do szycia



najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawiectzyzny i do robót ręcznych, poleca
Aleksander MALIMON
Skład maszyn do szycia
Lwów, Wałowa 11 A.
76
Przyjmuje również maszyny do naprawy

„GRAFIKA" Marek Seide
LWÓW, UL. KOLLĄTAJA 3 (w podwórzu)
1622 posiada zawsze na składzie:
PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU i FORMATU.
PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki i t. p.
MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie i t. p.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych **POPELBAUMA we WIEDNIU.**
Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich T. Kaldyka i Ska w Poznaniu

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE **HERBATĘ** NAJLEPSZĄ W SMAKU
(POLECAMY CEJLOŃSKĄ Nr. 9, CHIŃSKĄ Nr. 5)
POWSZECHNIE ZNANEJ W POLSCE
PRZEDWOJENNEJ FIRMY
T-WO HANDLU HERBATĄ
BAZYLI PERŁOW i Synowie
ZAŁOŻONEJ W 1787 ROKU
Oddział w Warszawie, Marszałkowska 52 Tel. 18--50.
Poszukiwani są energiczni agenci dobrze wprowadzeni w branży kolonjalnej.
Informacje: Lwów, Hotel Bristol.
1203



Już wyszedł z druku
Kalendarz Robotniczy
P. P. S.
na r. 1924
i jest do nabycia w »Księgarni Ludowej« (ulica Szajnohy l. 2) i w Administracji Dziennika Ludowego.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

Wielka Szarada Świąteczna
znanego z taniości magazynu strojów damskich pod firmą „POLONIA" Lwów, Łyczakowska 10.

Zgadnijcie nazwę serca wybranki,
Co w sobie nosi wiosny czar boski,
Przy której chłopczyk w rozkosznym szale
Gubi w całusów wirze swe troski.

Skąd u niej piękność zwiewnej rusałki?
Skąd cudów mody barwna symfonja?
Sukienki, płaszcze chodzi kupować
Do magazynu strojów . . . .

Stamtąd strój czerpie godny księżniczki
Radością zatem pała jej minka,
Kto ona? Pewnie wszyscy zgadniecie,
To przecież słodka lwowska . . . .

Poznać pragnicie adres tej firmy
Co w sercach waszych rozpala lonty?
Powiem wam zatem: mieści się ona
Przy Łyczakowskiej numer . . . .

W miejsce kropek należy wstawić brakujące słowa tak ażeby rymowały się stosownie do budowy wiersza i rytmiki.

Za dobre rozwiązanie szarady **przeznaczamy dziesięć nagród łącznej wartości 100.000.000 (sto miljonów) Mp.**

1) Suknia szewiotowa
2) Suknia tr. kot.-jedw
3) Jumper jedwabny
4) S odnica szewiotowa
5) Bluzka flanelowa
6) Sweter dziecinny
7) Żakiet wełniany
8) 3 chusteczki
9) 1 p. rękawiczek
10) 1 p. pończoch

Rozwiązanie szarady nadsyłać należy pocztą z podaniem nazwiska wraz z wycinkiem „Dziennika Ludowego" do „Polonii" Lwów, ul. Łyczakowska 10 do 21. grudnia. — **Publiczne losowanie odbędzie się 22. grudnia b. r. o godz. 7·15 wieczór w magazynie „POLONIA" ul. Łyczakowska 10** w obecności interesowanych i reprezentanta policji, które wybiorą delegatkę celem wyciągania losów, następnie rozpocznie się rozdawanie nagród. — Nazwiska dziesięciu wylosowanych zostana ogłoszone w „Dzienniku Ludowym". — Wszystkie nagrody można codziennie oglądać w magazynie „Polonia" Łyczakowska 10. 1198—

UWAGA DLA P. T. CZYTELNIKÓW!
Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że nasza firma udziela wszelkie stroje damskie na bardzo dogodną spłatę.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874